Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI

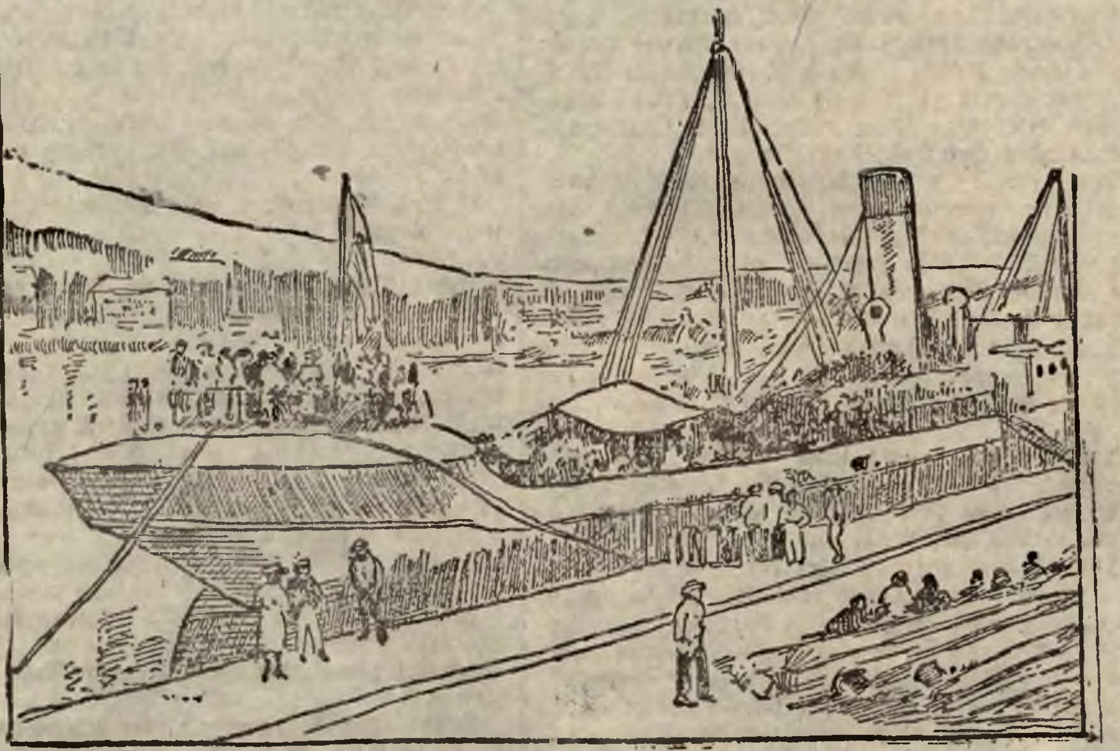
50 hal.

Redakcya i administr.: Kraków, Dunajewskiego 7, Telefon Nr. 2502.
Biuro miastowe administracyi: Kraków, ulica Karmelicka Nr. 16.

Prenumerata w Krakowie: miesięcznie K. 13·— Z odnoszeniem do domu oraz na prowincyi miesięcznie K. 15·— Rękopisów redakcya nie zwraca.

Rok II. | Kraków, Środa 15 października 1919. | Nr. 279.

Pierwszy okręt polski.



POLONIA — okręt pasażerski kursujący po Czarnem morzu.

Zwrot w polityce angielskiej wobec Litwy.

Przedstawiciel Anglii odwołany z Kowna. — Następstwem rozszerzenie wpływów polskich na wschodzie.

Warszawa (telef.). Warszawskie sfery polityczne otrzymały wiadomość, że **w polityce angielskiej, w stosunku do państewek nadbałtyckich, a szczególnie Litwy, nastąpił znamienny zwrot.** Rząd londyński, który dotąd obstawał energicznie przy polityce zaniechania niepotrzebnych sporów państwowych na obszarze byłego imperyum rosyjskiego, zaniechał swoich pierwotnych planów. Łączą z tem **odwołanie z Kowna przedstawiciela angielskiego.**

Zmianę stosunku Wielkiej Brytanii do nowotworów państwowych w północno-wschodnich i południowo-zachodnich obszarach Rosyi uważają dobrze poinformowane koła polityczne za **wynik rokowań polsko-angielskich. Zwrot Anglii należy uważać za zapowiedź znacznego rozszerzenia wpływów polskich na wschodzie.**

Warszawa (telef.). Prezydent Paderewski powrócił już do Paryża z Londynu. **Sprawy polskie na konferencyi pokojowej przybrały wogóle zupełnie nieprzewidziany charakter. Wyniki podróży prezydenta Paderewskiego dają powód do bardzo ożywionej dyskusyi.** Wolno wobec tego żywić jak najdalej idące **nadzieje pomyślnego dla Polski załatwienia całej sprawy.** Data powrotu prez. Paderewskiego do Warszawy jest dotąd nieustalona. W tutejszych kołach politycznych oczekują powrotu premiera około 23-go października.

Wielka defraudacya naftowa we Lwowie.

Przeszło 100 cystern nafty wywieziono do Czech i Austryi.

Lwów (telef.). Z Borysławia donoszą do lwowskich dzienników: **Żandarmerya polowa wpadła na ślad wielkiej defraudacyi naftowej. Kradzieże benzyny i nafty** odbywały się w ten sposób, że lakiernik Dichter z Borysławia **przelakierowywał cysterny polskie na czeskie i niemiecko-austryackie** i znaczył je literami C. S. R. i D. Oe. W ten sposób **przemalowane cysterny, napełnione w tutejszych rafineryach, wyjeżdżały za granicą Polski jako czeskie i austryackie.** Rewizya i dochodzenia wydały bardzo obfity materyał obciążający, a mianowicie skonstatowano, że **przeszło 100 cystern przelakierowano. Aresztowany został reprezentant Austryi, niejaki Mattausch, były oficer austryacki,** — oprócz tego **aresztowano jeszcze wielu urzędników skarbowych, kolejowych i rafineryi państwowej.**

Zamordowanie d'Annunzia?

Wiedeń (PAT). Biuro koresp. donosi z Berna pod datą 12 b. m., iż nadeszła tam wiadomość o zamordowaniu d'Annunzia. Koła poinformowane dementują jednak tę wiadomość.

Król włoski grozi abdykacyą.

Berlin (PAT). „Deutsche Allg. Zeitung" zamieszcza następujący telegram biura Reutera: Mimo, że d'Annunzio i jego wojska nie chcą opuścić Rjeki, **armja włoska i flota włoska, stojąca przed Rjeką, nie chce wykonać rozkazów, aby ich zmusić do opuszczenia Rjeki. Król włoski zagroził abdykacyą,** jeżeli armia i flota włoska będzie nadal stała na tem stanowisku. „Times" donosi, że pierwszy włoscy zaczęli poaminować port Rjeki.

Akademia Górnicza zagrożona!

Kraków, 14 października.

W sprawie pierwszorzędnego dla kraju i miasta naszego znaczenia, otrzymujemy od Komitetu Org. Akademii górniczej następujące uwagi:

Zbliża się termin uroczystego otwarcia Akademii Górniczej w Krakowie, — jedynej na ziemiach polskich.

Komitet organizacyjny wraz z gronem mianowanych już profesorów przygotował — z niemałym mozołem — wszystko, aby w dniu 15 b. m. rozpocząć wykłady. Młodzież, która tłumnie się zgłosiła do nowej uczelni, **musiała dla braku miejsc poddać się egzaminowi konkursowemu. Ośmdziesięciu wyborowych kandydatów czeka aby po odbytym chlubnie konkursie zasiąść z dumą na ławkach pierwszej w Polsce wyższej szkoły górnictwa.**

Zdawałoby się, że już nic nie stoi na przeszkodzie, aby rok szkolny mógł się rozpocząć. Tak byłoby się stało wszędzie, tylko nie u nas. Pomimo, że całe społeczeństwo z upragnieniem czekuje powstania nowej, tak nam potrzebnej szkoły, **napotyka ona zaraz w chwili swego stawania się na przeszkody ze strony najmniej chyba oczekiwanej, a mianowicie ze strony czynników rządowych, działających tu u nas na miejscu, w Małopolsce...** — Bo oto władze wojskowe krakowskie postarały się o cofnięcie pierwotnego rozkazu ministerstwa spraw wojskowych, mocą którego Wyższa Szkoła Przemysłowa miała być najpierw w kwietniu, później w lipcu, wreszcie w październiku opróżniona z garstki zajmujących ją inwalidów, dla których znalazłoby się z łatwością doskonałe pomieszczenie poza Krakowem. Rezultat zabiegów zarządu szpitala inwalidów, które zmieniły decyzyę ministerstwa spraw wojskowych, jest ten, że katedra chemii, mająca znaleźć tymczasowy przytułek w Wyższej Szkole Prezmysłowej, za zgodą jej dyrekcyi, **straciła obecnie grunt pod nogami,** zawisła w powietrzu...

A oto drugi dowód pieczołowitości naszych władz miejscowych, małopolskich, o dobro powstającej w grodzie Jagiellonów uczelni.

Pomimo, że ministerstwo W. R. i O. P. za zgodą ministerstwa skarbu, przyznało wprawdzie minimalne tylko i niewystarczające do zupełnego uruchomienia akademii kredyty, Namiestnictwo lwowskie — głuche na wielokrotne prośby i nalegania komitetu organizacyjnego — dotychczas, w przededniu otwarcia, **nie „upłynniło" tych niezwykle skromnych nawet zasiłków.** Profesorowie katedr doświadczalnych nie rozporządzają literalnie ani jednym halerzem, aby módz zakupić najpotrzebniejsze do wykładów przyrządy, szkło i odczynniki! Zaangażowani od lipca asystenci nie pobrali dotychczas ani grosza pensyi!

Jest to skandaliczne traktowanie tak ważnej dla całego kraju, a zwłaszcza dla Małopolski, sprawy i lekceważenie ludzi, skupionych w komitecie organizacyjnym, którzy od kilku lat spełniają swą niełatwą funkcyę — **honorowo,** nie żądając od władz niczego innego, tylko wykonywania przez nie ich **płatnego** obowiązku.

Akademia Górnicza w Krakowie, dla której kreowania miasto nasze poniosło tak znaczne ofiary materyalne, jest zatem w bycie swym poważnie zagrożona.

Być może, że zaniepokojona tak groźnym stanem rzeczy opinia publiczna o niepewny los młodzieży, ponoszącej skutkiem odwołania wykładów niepowetowane straty, pobudzą nareszcie do pozytywnego działania sfery miarodajne, które zamiast dopomódz do podźwignięcia ważnego dzieła, utrudniają jego wykonanie dla powodów, nie mogących znaleźć usprawiedliwienia w sumieniu obywatelskiem.

Otwarcie Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie

Marzenie czy rzeczywistość. — W drodze do Wilna. — W kaplicy Ostrobramskiej. — Zjazd przerasta rozmiarami Zjazd grunwaldzki. — Raut.

(Od specyalnego korespondenta „Gońca Krakowskiego").

Wilno, 13 października.

Wszystko, co się tutaj ogląda, wszystko, co się tutaj przeżywa, wszystko, co się tutaj odczuwa, jest jak gdyby marzeniem, a przecież to rzeczywistość jak najbardziej dotykalna.

To Wilno wspaniałe, to Wilno Jagiellonów, — jest dzisiaj bardziej naszem, niż za czasów Adama i Filaretów. Orzeł Biały na polu amarantowem wyziera ku przechodniowi z nad Wisły co krok.

Piłsudski gospodarzem w tym samym pałacu, w którym Murawiew zarabiał na miano Wieszatiela; syn Adama, Władysław Mickiewicz, oglądający pamiątki po rodzicu; ludność polska dosłownie wyciągająca ręce — ręce wolne, swobodne, choć jeszcze od moskiewskich, niemieckich i bolszewickich kajdan okrutnie pokaleczone, — ku siostrzanej Warszawie i nie chcąc wiedzieć o niczem innem, jak o należeniu bezpośredniem do państwa polskiego, — wszystko to jest faktem, faktem, który jeszcze rok temu uchodziłby za wykwit umysłu obłąkanego.

• • •

Czwartek, około godziny 9 rano, dworzec Wiedeński w Warszawie. Na drugim torze pociąg nadzwyczajny. Koło wagonów tłok nadzwyczajny: ministrowie, generałowie i ich adjutanci, posłowie sejmowi wraz z marszałkiem, dziennikarze, sporo urzędników z ministeryów, z gabinetu cywilnego, z adjutantury generalnej, profesorowie uniwersytetów lwowskiego, z rektorem dr. Alfredem Habdankiem na czele, poznańskiego i Jagiellońskiego.

Młoda, przystojna panienka rozdziela miejsca; zrazu zatem trochę zamętu, bo panienka — mimo Marsa na gładkiem czole i błyskawic w dużych oczach, — nie nawykła do roli komendantki.

Potem przecież wszystko, — dzięki pomocy pana Lechowskiego z kancelaryi sejmowej — układa się jak najlepiej.

Wyjeżdżamy z opóźnieniem. Wszędzie długie postoje. Jedziemy przeszło czternaście godzin. Oglądamy z okien wagonu Białystok, Sokółkę i już po ciemku Grodno. Noc piękna. W Niemnie, ściśniętym brzegami głębokiego jaru, przegląda się księżyc, — księżyc, który tyle widział i teraz po ostatnim, nieszczęsnym królu polskim w Grodnie, oglądał tuż przed nami pociąg znowu z naczelnikiem Państwa Polskiego, spieszący do Wilna, do polskiego Wilna.

• • •

Mamy czas rozejrzeć się, kto znalazł miejsce w pociągu.

A więc pan marszałek Sejmu, — pierwszego Sejmu odrodzonej Rzeczypospolitej. Towarzyszą mu posłowie, wybrani przez poszczególne grupy partyjne.

Jadą ministrowie; generał Leśniewski, min. wojny, Linde, min. poczt i telegrafów, Łukasiewicz, min. oświaty, Zenon Przesmycki, min. kultury i sztuki. Generałowie: Jacyma, Wejtko, Michelis. Prezydent miasta Warszawy, Dwernicki i tradycyami jak najściślej z Wilnem i uniwersytetem Wileńskim związany prezes warszawskiej Rady miejskiej, Baliński.

Arcybiskup ormiański ze Lwowa, ks. Teodorowicz, książę-biskup krakowski z litewskiego rodu ks. Sapieha. Z uniwersytetu warszawskiego Kryński, Parczewski, prof. Dickstein. Z piśmiennictwa: Ignacy Dąbrowski, Strug. Prasa: redaktorzy: Feliks Ludwik Fryze, Adam Nowicki (im. Redakcyi „Gońca Krak."), Feliks Przysiecki, Hieronim Wierzyński, Leon Chrzanowski, Antoni Orłowski i p. Hłasko.

Jest tylu, tylu innych, jak Wacław Makowski, były wiceminister sprawiedliwości, jak Śmianowski, obecny wiceminister. Jest naczelny redaktor „Monitora", Wojciech Baranowski, Antoni Chmurski z gabinetu cywilnego. — Trudno dojrzeć, trudno wyliczyć innych; czternaście wagonów, pod których ciężarem trzeszczy słynny most na Niemnie pod Grodnem, most wiszący nad rzeką w wysokości 21 metrów.

• • •

Dobrze po godzinie 12-ej; Wilno. Dworzec przystrojony w zieleń, sztandary, napisy. Wszystko na cześć Piłsudskiego, którego Wilno ukochało nad wszelki wyraz.

Porządek na dworcu utrzymują skauci, strojni w narodowe kokardy, chłopcy dzielni, grzeczni, dobrze się oryentujący. Parkiem samochodów przed dworcem dyryguje Warszawianin, inżynier Dekler, dzisiaj oficer wojsk polskich.

Komitet organizacyjny wileński funkcyonuje bez zarzutu. Mieszkań dużo i dobrych.

• • •

Piątek, godzina po szóstej wieczorem. Kaplica Matki Boskiej Ostrobramskiej płonie od świec jarzących. Biskup wileński, ks. Matulewicz, odprawia nieszpory.

Te nieszpory — obok hejnału, odtrąbionego w piątek w południe z dzwonnicy katedralnej, zagranego po raz pierwszy jak Wilno istnieje — tworzą wstęp wszystkich uroczystości.

W kaplicy Ostrobramskiej na tle światła, które bucha od ołtarza, wśród cieniów nocy widnieje sylweta Naczelnika Państwa.

Józefie Piłsudski, synu ziemi Litewskiej, o młodości, spędzonej w Wilnie prastarem, gnębionem, deptanem, świadku tylu gwałtów moskiewskich, zadawanych polskiemu ludowi tego grodu, — co Ty sobie myślałeś w tej chwili, gdy Cię otaczają polscy generałowie z Szeptyckim na czele, w tej kaplicy, którą nawiedzało tylu królów polskich i przed którą zrywali kołpaki o czaplich kitach najwięksi magnaci ziemi litewskiej? Jakie łzy wzruszenia musiały Ci się cisnąć pod powieki na myśl, że było Ci danem dożyć kresu mąk Wilna za Twoją sprawą?... Tego Wilna, które teraz wiwatuje na Twoją cześć?

I to samo myślał tłum gości zaproszonych, stojących na ulicy pod kaplicą, tłum, wzruszony, rozpamiętujący, śpiewający „Boże, coś Polskę"...

A słowa i dźwięki tego chóralnego śpiewu odbijały się o mury kościołów, klasztorów, domów tej ciasnej uliczki, jednego z najbardziej historycznych miejsc, które Polska posiada, tak historycznych, jak kaplica Matki Boskiej na Jasnej Górze, jak Wawel, jak katedra gnieźnieńska...

O tych nieszporach dziejopisowie będą pisali w historyi.

• • •

Pałac biskupów wileńskich. Rezydencya wytworna, monumentalna. Od dawna biskupi wileńscy muszą się mieścić w domku niewielkim. Ich pałac zajmowali generał-gubernatorzy rosyjscy, starsi opryszkowie moskiewskiego satrapy. Murawiew, którego pomnik zniknął wraz z ucieczką Moskali, Kachanow i tylu innych, tylu innych. A także i tygrys w ciele niby to ucywilizowanego Niemca, książę Ysenburg, wielkorządca okupacyi niemieckiej.

Dzisiaj polskie warty stoją u pałacu i naczelny wódz polski przyjmuje w nim swoich gości.

Dopiero na tem przyjęciu wieczorem u Naczelnika Państwa widać, że zjazd dzisiejszy rozmiarami przerasta Zjazd Grunwaldzki w Krakowie.

Zaproszonych tysiące: z różnych stron Polski, ze wszystkich ziem polskich. Także i Francuz p. Du Ronals i Anglik p. Makett.

A wśród tłumów tych, które pospieszyły na zaproszenie Naczelnika Państwa Polskiego, także i archirej prawosławny wileński, wraz z drugim dygnitarzem duchownym tejże cerkwi. Ów akt grzeczności obu dostojników Kościoła Wschodniego dobrze świadczy o ich rozumie politycznym.

Raut uświetnili pochodem z pochodniami kolejarze wileńscy, — obok armii najdzielniejsi obrońcy polskości tego grodu. Józef Piłsudski dziękował im serdecznie i długo.

Adam Nowicki.

Tajemnicza afera szpiegowska we Lwowie.

Aresztowanie artystki kabaretowej.

Lwów, 14 października.

Przed kilku dniami przyjechała do Lwowa, artystka kabaretowa z Wiednia, p. **Marya Schindler.** Piękna, młoda brunetka, swojcem zachowaniem zwróciła na siebie baczną uwagę policyi lwowskiej.

Bawiła ona już przedtem kilka razy we Lwowie, a nawet uzyskała z tut. dyrekcyi policyi, **poświadczenie tożsamości jej osoby.**

Obecnie miała być zaangażowana do **kabaretu** p. Schoenfelda przy ul. Legionów l. 33.

Skierowane przeciw niej podejrzenia **są natury politycznej i na razie trzymane w tajemnicy,** musiały być jednak dostatecznie poparte wynikiem ściśle poufnych dochodzeń, bo onegdaj zawezwano ją do policyi a po przesłuchaniu **odstawiono do aresztów policyjnych.**

Z wystawy obrazów.

Wnętrze gmachu Tow. przyjaciół sztuk pięknych czasu wojny i pseudo-pokoju, świeci przeważnie pustką. Nie ta formalna i zewnętrzną, bo zawsze ściany zawieszają jakieś tam nieliczne płótna, a fatum głosi, że pono nigdy braci malarskiej nie działo się tak dobrze jak obecnie, gdy nie mają czasu malować na wystawę, nie mogąc nastarczyć z produkcyą na łokcie i sztuki, na zlecenie nowo-narodzonych „mecenasów". Ale pustką w znaczeniu owego bujnego życia artystycznego, jakiego tradycya zżyła się z murami starego Krakowa, pustką duchową i ideową, brakiem soków ożywczych, usychaniem i marnieniem owego baśniowego drzewa sztuki, na którego gałęziach równocześnie pysznią się dojrzałe owoce, chylą się kwiaty pachnące, i z naiwną ufnością wyzierają ku słońcu młode pąki. Szarzyzna i utylitaryzm położyły swe piętno na pracach artystów wczorajszej doby, których pochód „ad astra" zahamowało jakieś zniechęcenie, a talent utkwił w martwym punkcie. Mimo młodych, — przez grupę pionierów modnych prądów, przejętych z Zachodu — o których mowa osobno, — nie widać świeżych indywidualności, któreby poza wszelkim programem i narzuconem hasłem, szły jedynie za głosem wewnętrznym, za zawołaniem swego talentu, poczucia nowej siły i twórczej odrębności.

Refleksye takie mimowoli cisną się do mózgu, gdy się ogląda kolekcye prac Pinkasa, osnutych na tak sympatycznym i bliskim sercu temacie, jak Wilno i krajobrazy litewskie. Są to rzeczy dobre — nie inaczej, sumienne notatki pejzażowe w szarym sosie, kilka efektownych motywów świetlnych, parę charakterystycznych typów miejscowych. Jednak czegoś brak do zupełnego zadowolenia. Malarz daje dużo sprawności i umiejętności technicznej — i nic po za tem, prócz jeszcze pewnych śladów maniery. Ten fragment przypomina Stanisławskiego, ten typ mógłby ujść za Fałata lub Wyczółkowskiego — wszystko to i nic to. Zresztą jest zbyt poprawny, zbyt pewny siebie aby nie obawiać się dlań — karyery młodego Styki.

Nawprost wejścia, gdzie zwykle umieszcza się jedno z napwybitniejszych dzieł wystawy, uderza wzrok twór wielce nieszczęśliwy, obraz Kotowskiego znaczony znanym skrótem „Damazy". Zawieszono go tu chyba z poczucia kurtuazyi dla artysty, minionej generacyi. Gdyby obraz ograniczył się do siedzącego mężczyzny z lulką mógłby ujść, mimo niemiłego brudno-zielonego tonu, ale karykaturalny rysunek postaci stojącej, budzi zbyt przykre wrażenie, spotęgowane trupią karnacya maski znanego artysty. A szkoda, bo w dawniejszym dorobku Kotowskiego są prace lepsze i sympatyczniejsze, niż te, które ukazano tak niepotrzebnie.

Pejzaże Fr. Turka o doskonałej perspektywie, są stanowczo zbyt kolorkowe — z wyjątkiem stonowanej „ulicy Floryańskiej" i „Kaplicy Zygmuntowskiej" — i nasuwają przypuszczenie, że raczej rysunek i akwaforta są właściwszą dziedziną dla cenionego talentu artysty, niż technika akwarelowa.

Wrażenie harmonii odnosi się na progu salki mieszczącej prace Alfreda Karpińskiego. W państwie portretu kobiecego, groźny współzawodnik Axentowicza, ma odeń więcej wyrazu a mniej owej słynnej wirtuozyi w traktowaniu szczegółów stroju. Zestawienie nasuwa żywo portret eleganckiej damy, przez wyrafinowany kontrast wydobyty z tła surowego, szorstkiego płótna. Piękną wyrazem drwiącej melancholii jest młoda kobieta w czerni, dwukrotnie powtarzana raz olejno, drugi raz w pastelu, o spuszczonych rzęsach i wdzięcznem spleceniu ślicznych rąk. Świeża i jędrna jak młoda brzoskwinia jest ponętna brunetka o figlarnych ustach, wywołująca nieodparte wrażenie życia, natomiast blondyna w ciemnych futrach jak gdyby nie była dziełem tego samego artysty, tak jest, mówiąc technicznie „puszczona". Rozdwojony fragment

Dramat w parku.

Dwoje niemowląt utopionych w stawie. — Matka umiera wskutek ataku sercowego. — Niedbała niańka przed sądem.

Londyn, 13 października.

(eł) Park Regenta w Londynie, licznie uczęszczany, był terenem smutnego wypadku, o którym się w stolicy wiele mówi. Niańka dwojga bliźniąt z zamożnego domu, w piękny dzień jesienny wywiozła je do parku małym wózkiem dziecinnym. W pobliżu wielkiego stawu spotkała znajomego, z którym wdała się w zajmującą rozmowę, odchodząc nieco w bok. Wózek, pozostawiony chwilowo bez opieki na ścieżce nieco pochyłej, począł się staczać niespostrzeżenie, aż wpadł do stawu. Zanim spostrzeżono wypadek i pospieszono z pomocą, oboje niemowlątek poniosło śmierć przez utopienie.

Niańka, przez której lekkomyślną nieuwagę zaszedł tragiczny wypadek, płacząc i drżąc, powróciła do domu, gdzie wyznała swą winę i jej straszne skutki.

Nie na tem jednak koniec nieszczęścia. Młoda matka, rażona straszną wieścią, uległa atakowi sercowemu, który zakończył się śmiercią.

Służącą aresztowano i będzie ona odpowiadać sądownie za niedopełnienie przyjętego obowiązku. Przewidywany jest bardzo ostry wymiar kary.

Serce na filmie.

Próba kinematograficznego zdjęcia czynności serca.

Kraków, 14 października.

(?) Niedawno prasa amerykańska przyniosła wiadomość o dokonanej w pewnem laboratoryum nowojorskiem udałej **próbie kinematograficznego zdjęcia czynności serca.**

Dzienniki niemieckie, dowiedziawszy się o tem, przechwalają się obecnie, że tego rodzaju eksperymenty od dawna już w Niemczech uwieńczone zostały powodzeniem tak, iż **filmy tego rodzaju używane są na wykładach uniwersyteckich.**

W instytucie farmakologicznym uniwersytetu berlińskiego od dłuższego już czasu odbywa się nauczanie przy pomocy zdjęcia filmowego, dokonanego osobiście przez prof. Heffter'a.

Nietylko normalna akcya serca żaby została przejęta na film, lecz **uwidoczniono jest także dokładnie działanie trucizn tego rodzaju jak chloroform, strofantyna itp.**

Najbardziej interesująco przedstawia się film, uwidoczniający najpierw normalne pulsowanie serca, następnie osłabienie funkcyi sercowych pod wpływem muskariny aż do zupełnego zastoju w działaniu serca, poczem obserwować można, jak pod wpływem atropiny muskuły serca do tego stopnia pobudzone zostają do działania, **iż serce nietylko silnie pulsować zaczyna ale w drganiach kurczowych rozszerza się i zwęża,** sięgając aż do naczyń wzrokowych i szyi żaby, poczem dopiero następuje przejście do normalnej akcyi sercowej.

Nie ślubne dziecko milionera.

85 KORON MIESIĘCZNIE NA UTRZYMANIE

Kraków, 3 października.

(m-m) Cywilny sąd w Wiedniu rozpatrywał skargę dwudziestokilkoletniej Wirginii G., która zażądała aby ojciec jej nieślubnego dziecka, człowiek posiadający miliony, płacił jej na utrzymanie córeczki 250 koron zamiast jak dotychczas 85 kor. Po urodzeniu dwuletniej obecnie dziewczynki, ojciec, dyrektor wielkich zakładów tkackich, milioner Erhart, zobowiązał się złożyć w banku austro-węgierskim asygnaty pożyczki wojennej na 20.000 koron, których procent 85 koron miesięcznie miał być obracany na utrzymanie dziecka, w zamian za to Wirginia G. zrzekła się wszelkich dalszych pretensyi.

Obecnie z powodu obniżenia wartości pieniądza i drożyzny życia — stało się wprost niemożliwością, dla matki wyżywić i ubrać dziecko z 85 kor. Ponieważ zaś uważała, że jeśli ojciec ma miliony, to dziecko nie powinno cierpieć głodu i zimna, więc zgłosiła do sądu swe żądanie o podwyższenie alimentów do 250 koron.

Sąd skargę odrzucił, opierając się na tem, że Wirginia G. zrzekła się wszelkich dalszych pretensyi.

Dalej więc dziecko milionera będzie przymierało głodem!...

paryskiej pracowni ma miła dekoracyjność jednak musi ustąpić przed drobnemi cackami „martwej natury“, a tak żywej np. w odbiciu zwierciadlanym porcelanowej figurynki na tle spłowiałej makaty i owych wiotkich gałązek jakiejś wątłej rośliny, zwisającej się ze staroświeckiej, mahoniowej gotowalni. A te kwiaty! Mamy wielu dobrych malarzy kwiatów, ale większość traktuje je w skupieniach jako dekoracyjne tonacye barwne, gdy Karpiński wyróżnia ich indywidualność, ujawnia delikatny wdzięk, słabość i wątłość ich zwieszonych gałązek. I to nadaje jego kwiatom odrębną, cenną nutę.

Godne uwagi są akwarele Rajskiego z motywów niezwykle malowniczej, zabytkowej architektury Lublina. Rodzaj traktowania przypomina nieco Tondosa i obiecuje wypełnić lukę, jaka powstała w tej specyalności. Barwy p. Rajskiego mają więcej ciepła, wybór motywów zdradza sposób patrzenia prawdziwie artystyczny, nienaganny rysunek — wszystko zdaje się wróżyć przyszłość pomyślną.

Z pozostałych prac malarskich wymienić trzeba sympatyczne i bezpretensyonalne obrazki Kahlowej, zwłaszcza fragment wnętrza, owiany cichym nastrojem. Są tylko nieco zbyt anemiczne, jakby nieśmiałe w zamiarze nowej osobowości. Seredyńskiego akwarele mają dobre światło, zwłaszcza „Cerkiew“ a także olejny jakiś „Dwór w zachodzie“, w osobliwym, ale logicznie utrzymanym tonie. Inne rażą zbytnią surowizną barw. Jerzy Karszmanicz dał parę rzeczy przeciętnych, z których wyróżnia się nieco „Kobieta w ogrodzie“ z kolorystycznym klombem kwietnym na pierwszym planie. Krasnowolski obdarzył nas jakąś nieznaczącą, surową w rysunku i kolorycie dziewczyniną, a Franić zapragnął rywalizować z olejodrukiem, swą gładko wymuskaną, popisową paradą teatralnych Hallerczyków.

W dziale plastyki spotykamy Raszki: „Macierzyństwo“, ciekawe kompozycyjnie, razi nieforemną głową kobiety i wadami budowy, ujmuje zaś świeżością i bezpośredniością gestu. Rzegociński jest w rzeźbie zrównoważonym realistą, z lekkim nalotem cichej melancholii, a te jego właściwości znajdują najlepszy wyraz, gdy rozwiązuje trudny problem starości, z czego wychodzi zresztą z wielkim smakiem, spokojem i pewnością formy, jak w biuście starszej pani, z czarnego marmuru i spiżu. Szereg portretowych plakiet w gipsie przynosi w niezmiernie czystych zarysach profile ogromnie żywe, zdające się być traktowane a la prima, jak improwizacye, zwłaszcza medaliony kobiece, wydobyte niezwykle lekkiem dotknięciem. Jest to artysta-pracownik sumienny, poważny, który stale dąży naprzód.

Ewa Łuskina.

—o—

MIGAWKI KRAKOWSKIE.

Jacy oni biedni!...

— Spójrz — rzekł do mnie mój przyjaciel Karol — ten jegomość przed nami w cudownie skrojonem palcie z najlepszego angielskiego angielskiego materyału, w eleganckim nowiutkim „melonie“ i wspaniałych lakierkach — miał przed kilku laty malutki sklepik masarski na przedmieściu, gdzie prawie nic więcej dostać nie było można oprócz „krwawej“ kiszki, salcesonu, „siekanej“ i kiełbasek parowych po 4 centy para już z musztardą... Podczas wojny na wywozie wędlin i tłuszczu do Wiednia zrobił kolosalny majątek!... Teraz bogactwem swojem świeci w oczy ludziom, którzy ciężko i uczciwie pracując...

— Nie zazdrość mu!.. — przerwałem — ty nie wiesz jak biedny!...

— — Biedny?!

— A naturalnie!... Popatrz na jego grube, żylaste dłonie... Prawda, nie zobaczysz ich, bo ukrył je w rękawiczkach... Sądzisz, że mu to przyjemnie, wygodnie, że nie wolałby on jak dawniej wystawiać rąk swych na działanie świeżego powietrza, nie poddających ich torturom „manicury“ i ciasnych rękawiczek? Czy nie przypuszczasz, że lepiej podobają mu się spodnie w kratki i kamizelka w kwiatki i czerwony krawat, niż ta czerń dystyngowana i subtelnie stonowana kokarda... Wyobraź sobie jak on się nudzi w swej loży na tragedyach Szekspira, sztukach Wyspiańskiego, albo jakiejś finezyjnej komedyi... Ile razy zatęsknił za harmonią i niedzielną kataryńką przy amerykańskiej huśtawce — kiedy mu przyjdzie wysłuchać „Sonatę Pathetique Beethovena, Berceuse“ Chopina lub „Suity“ Griega... Jakże go krępuje jego własne mieszkanie, w którem nie umie się obracać — jego kosztowny dywan perski, na który boi się spluwać... Albo ta jego nieszczęsna żona!... czyż nie poddaje się ona codzień wyrafinowanym męczarniom, stąpając na wysokich modnych obcasach, ślizgając się po lśniących posadzkach, usiłując poprawnie wymawiać słowa „intelligentny“ i „dystyngowany“ i oglądając na ścianach swego salonu obrazy, które dawniej wyrzuciłaby z oburzeniem jako „bezeceństwa“ i „obrazę Boską“... Zaprawdę, że to są bardzo biedni, nieszczęśliwi ludzie, którym współczuć należy!...

Mir.

ZYGZAKI.

Kiedy powróci życie „normalne?“

(m-m) Dzienniki francuskie zamieściły krótką notatkę o charakterze oficyalnym, w której powiedziano, że po ratyfikacyi traktatu pokojowego — życie w Paryżu powróci do stanu „normalnego“.

Nawiązując do tego oświadczenia Clement Vautel, felietonista „Journalu“ pisze w swej codziennej rubryce „Mon film“:

„Życie powróci do stanu normalnego... To znaczy, że stan wzmocnionej ochrony zostanie zniesiony i będzie można przesiadywać w kawiarniach do drugiej względnie do trzeciej godziny w nocy. Zgoda! Ale czyż te rozporządzenia policyjne okażą się wystarczające dla przywrócenia życia normalnego? Wątpię bardzo...

Życie normalne... Odnajdujemy je wtedy kiedy Paryż przestanie być siedliskiem wojennych dorobkiewiczów, którzy roztaczają wokół siebie luksus urągający nędzy... Kiedy „mercantis“ będą zmuszeni do kapitulacyi w walce, jaką społeczeństwu wypowiedzieli!... kiedy zdobycie przyzwoitego mieszkania za cenę przystępną dla kieszeni przeciętnego śmiertelnika — zejdzie z górnych sfer fantazyi na grunt rzeczywistości... kiedy mieszkanie nasze ogrzewać będziemy mogli czemś innem, jak dziennikami rozpisującymi się o traktacie pokojowym... kiedy dobry humor i uprzejmość dawniejsza wezmą górę nad posępną „brutalnością dzisiejszego „business'u“.

Życie normalne? Zaznamy go, kiedy będziemy mieli obfitość tytoniu, masła, cukru, miejsca w autobusach i trzy felietony powieściowe w „Journal'u“.

Życie normalne? Powróci ono, gdy znikną z ulic inwalidzi wojenni, sprzedający kartki pocztowe i zapałki — i wojenne wesołe“ wdówki,„ które żałobnymi swymi welonami osłaniają się bardzo... przejrzyście... Kiedy w pewnych działach administracyi państwowej usunięty zostanie zwyczaj posuwania naprzód sprawy

przez „drobne prezenty"... kiedy pociągi, listy. telegramy przybywać będą w czasie ściśle oznaczonym... kiedy sumienie społeczne, uczciwość, obowiązkowość przestaną być li tylko pustymi dźwiękami... kiedy... kiedy...

Tak! wtedy powróci życie, normalne. Ale nie każcie mi wierzyć, aby ono polegało na piciu o godzinie trzeciej nad ranem czarnej kawy która według taryfy **ma kosztować 20 sous"**.

Zaiste, że naszkicowany przez paryskiego felietonistę obraz „normalnego" życia — stanowi syntezę „poczciwych" życzeń — aktualna nietylko dla Francyi... Czy jednak owo życie normalne" zstąpi do nas kiedy z górnych sfer ideału, z tęczowej krainy baśni?...

Pytanie to musi na razie — może niestety jeszcze na długo — pozostanie pytaniem retorycznem — bez odpowiedzi...

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk.

Wtorek **14** października

Św. Kaliksta

Wschód słońca 7·02

Zachód słońca 5·55

Długość dnia 11·12

TEATR IM. JUL. SŁOWACKIEGO:

Wtorek 14 bm.: „Polityka" Wł. Perzyńskiego.
Środa 15 bm.: „Asystent" G. Zapolskiej.
Czwartek 16 bm.: „Polityka" Wł. Perzyńskiego.
Piątek 17 bm.: „Asystent" G. Zapolskiej.
Sobota 18 bm.: „Makbet" tragedya Szekspira w 5 aktach.
Niedziela 19 bm. pop.: „W małym domku" T. Rittnera.
Niedziela 19 bm. wiecz.: „Makbet" Szekspira.

TEATR POWSZECHNY:

Wtorek: „Dwaj złodzieje".
Środa: „Dwaj złodzieje".

OPERETKA W NOWOŚCIACH.

Wtorek: „Niobe" operetka O. Strausa.
Środa: „Niobe" operetka O. Strausa.

Turski z nowym programem na prowincyi.

Środa 15 października: Grybów.
Czwartek 16 bm.: Gorlice.
Piątek 17 bm.: Jasło.

—o—

Nie „Macieje" ale „Maciej".

Piszą nam z miasta:

Od pewnego czasu na łamach niektórych pism rozpoczęła się kampania przeciwko noszeniu przez wojsko nasze czapek t. zw. „maciejówek" — ponieważ mają być one rzekomo obcego pochodzenia, jako nakrycie głowy używane przez kolonistów niemieckich zwanych „maciejami".. Ta motywacya, jak wogóle cała walka z „maciejówkami" jest zupełnie nieuzasadniona i oparta na kompletn. ignorancyi odnośnie do istotnej proweniencyi wzmiankowanej czapki...

Pierwszym, który wprowadził modę noszenia okrągłej czapki z daszkiem, takiej jaka obecnie przyjęta została w wojsku, był Maciej hr. Mielżyński w Poznańskiem, znany, zasłużony, powszechnie szanowany, lubiany obywatel. Od jego to imienia uzyskała nazwę „maciejówka" a rozpowszechnili ją sokoli poznańscy... „Maciejówki" nosili członkowie organizacyi strzeleckich...

Zarówno więc pochodzenie nawskroś swojskie „maciejówki", jak i związane z nią tradycye — czynią prowadzoną przeciwko niej kampanię bezcelową i bezzasadną pisaniną, na którą zaiste szkoda czasu i tak drogiego dzisiaj papieru.

—o—

Mezopotamia, Syrya i Palestyna tworzyć będą wielkie państwo arabskie.

(?) „Jewish Chronicle" ogłasza oświadczenie emira Faycala o położeniu Arabów i żydów w Palestynie.

Palestyna — mówił emir — jest częścią i powinna pozostać nadal częścią Syryi. Niema granicy naturalnej między temi obydwoma krajami. Z punktu widzenia arabskiego Palestyna jest prowincyą nie zaś krajem i naszem dążeniem jest utworzyć państwo arabskie z Mezopotamii, Syryi i Palestyny.

Mówiąc o propozycyach syonisty dra Weizmanna emir oświadczył:

— O ile wiem dr Weizmann pracuje nad uregulowaniem imigracyi w kraju, nad ustaleniem warunków, **dających żydom zrównanie praw z prawami Arabów,** udział w rządzie palestyńskim i pełną kontrolę szkół izraelickich, utworzenie pewnego centrum kultury izraelickiej i uzyskanie **swobody używania** języka hebrajskiego. Przeciwko temu nic mieć nie można. W rzeczywistości z przyjemnością przyjmujemy sukurs, jaki nam da imigracya żydów w dziedzinie rozwoju kraju.

Gdy emirowi zwrócono uwagę, że żydzi mają zamiar stworzyć w Palestynie ognisko narodowe, które stałoby się w rezultacie **państwem żydowskiem**, oświadczył on, że **podobne aspiracye znajdują się w sprzeczności z ideami Arabów,** którzy nie mogą zrezygnować z Palestyny. Z **Palestyny można tylko stworzyć prowincyę izraelicką królestwa arabskiego,** ale tylko w takim razie, jeżeli znajdzie się tam odpowiednia ilość żydów.

Dziś **w Palestynie żydów jest za mało**.

—o—

Petersburg wymiera...

(l.) W ostatnich sześciu miesiącach zmarło, wedle zestawień statystycznych, 40.000 osób w Petersburgu. Notują natomiast tylko 5000 wypadków urodzenia.

5.200 rozwiedzionych małżeństw katolickich zawarło w Wiedniu ponownie śluby.

(?) Od chwili, gdy austryackie ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło, że także w wypadkach istnienia przeszkód w zawieraniu małżeństw dla osób już związanych węzłami ślubnymi można prosić o uzyskanie dyspenzy, w samym Wiedniu **wiele tysięcy rozwiedzionych małżonków katolickich poczyniło starania o uzyskanie dyspenzy** w celu wstąpienia w ponowne związki małżeńskie.

Próby te w większości wypadków zostały uwzględnione tak, iż do obecnej chwili 5260 rozwiedzionych małżonków, po uzyskaniu dyspenzy, wstąpiło ponownie w legalne związki małżeńskie.

Święto zjednoczenia wojsk polskich.

Przyjazd Naczelnika Państwa do Krakowa.

W niedzielę 19-go bm. **w piątą rocznicę wymarszu w pole 2. brygady legionów polskich,** odbędzie się w Krakowie uroczysty obchód zjednoczenia wojsk polskich. Naczelnik państwa Józef Piłsudski zapowiedział przybycie na tę uroczystość.

Z tego powodu uroczystość złączy się z wielką manifestyą mieszkańców miasta na cześć najdostojniejszego gościa, Naczelnika państwa, który **po raz pierwszy oficyalnie do naszego miasta zawita.**

Po przywitaniu Naczelnika państwa na dworcu przez wojskowość w salonie dworca kolejowego, **uda się Naczelnik państwa wraz z gośćmi przez bramę tryumfalną u wylotu ulicy Basztowej, wśród szpaleru młodzieży szkół krakowskich do Barbakanu.** Tam przywita Naczelnika prezydent miasta w otoczeniu rady miejskiej i cechów.

Następnie ulicami Floryańską przez rynek wzdłuż linii kościoła maryackiego ulicą Grodzką uda się Naczelnik państwa na Wawel. **W katedrze przywita Naczelnika duchowieństwo.**

Po błogosławieństwie w kościele uda się Naczelnik z powrotem ulicą Grodzką, poczem skręciwszy ul. Franciszkańską, Straszewskiego i św. Anny, **wjedzie na rynek krakowski od strony Linii C—D.**

Na rynku krakowskim przy Sukiennicach opodal kamienia Kościuszki odbędzie się **msza** św. polowa Po lewej stronie ołtarza zajmą miejsce delegacye, posłowie, obcy goście itp., po prawej generalicya.

Po nabożeństwie i przemówieniach odbędzie się **wielka rewia wojsk na Rynku zgromadzonych.**

Popołudniu o 3-ciej odbędzie się w teatrze miejskim im. Słowackiego **uroczyste przedstawienie „Kościuszki pod Racławic.".** Równocześnie odbędzie się w teatrze powszechnym **uroczyste** przedstawienie sztuki pt.: Piosnki ułańskie, osnutej na temat 1-szej i 2-giej brygady legionów polskich.

Naczelnik Piłsudski zaszczyci oba przedstawienia swą obecnością.

Wieczór o godz. 9-tej odbędzie się **raut w salach Muzeum narodowego w Sukiennicach, wydany przez gminę miasta Krakowa.**

Miasto będzie przez cały dzień udekorowane.

Sytuacya węglowa Krakowa fatalna.

Błędne „informacye". — Odmowna odpowiedź Żeglugi państwowej. Węgiel potrzebny dla obsadzenia dolnej Wisły

Kraków, 14 października.

(4) Jeden z dzienników krakowskich zamieścił wczoraj notatkę, wedle której „Żegluga państwowa" wyasygnowała na potrzeby mieszkańców Krakowa **1000 ton węgla** z zapasów ajentury krakowskiej.

Wiadomość ta zelektryzowała całe miasto. W ten sposób głód węglowy Krakowa zostałby w części zaspokojony. Dla zebrania szczegółowych informacyi o przyszłym rozdziale tego węgla udał się nasz współpracownik do Magistratu, gdzie mu na interpelacyę p. wiceprezydent Eare udzielił natsępujących informacyi:

Dwa tygodnie temu Magistrat zwrócił się telegrraficznie do dyrekcyi Żeglugi państwowej w Warszawie o przydzielenie miastu naszemu **75 wagonów węgla** z zapasów ajentury krakowskiej. Tymczasem zamiast węgla otrzymał wczoraj Magistrat odpis listu żeglugi państwowej, wystosowanego do państwowego urzędu węglowego z zawiadomieniem, że **nie może wydać żądanego zapasu z powodów** (podajemy dosłownie), że:

1. Wzmiankowane 75 wagonów stanowią **całą prawie ilość, jaką w Krakowie dyrekcya P. Ż. P. posiada;**

2. Ruch na Wiśle może trwać, jak normalnie bywa i do stycznia, a przerwa bywa minimalna i a ilość węgla jes dyrekcyi **koniecznie potrzebna**

3. Sprawa obsadzenia dolnej Wisły nie jest wykluczona i ewentualny zapas na ten cel jest **niezbędnie wskazany.**

4. Dopełnienie zapasu w razie nagłej potrzeby z kontyngentu październikowego i listopadowego, jak to urząd węglowy proponuje, **jest niemożliwy,** gdyż kontyngent tych miesięcy, **a** zwłaszcza listopada, **nie wystarczy na częściowe potrzeby żeglugi;**

5. Zapas, leżący w Krakowie w ilości **1.300 ton, będzie zwieziony galarami w dół rzeki** natychmiast, gdy tylko stan wody na to pozwoli, a w Krakowie pozostanie **paręset ton na potrzeby ajentury.**

Z treści powyższego listu okazuje się dobitnie, iż wszelkie starania Magistratu w kierunku zaprowizowania Krakowa w węgiel — bez winy tegoż — okazały się bezowocne. Kraków, o ile szczęście sprzyjać mu będzie, otrzymywać będzie zaledwie **25 wagonów węgla jaworznickiego tygodniowo.**

W kryjówce bandytów.

Wykryci złodzieje. — Kryjówka w składzie wyrobów betonowych. — Wymiana strzałów między bandytami a policyą.

Kraków, 14 października.

(eł) Donosiliśmy przed paru dniami o kradzieży kół i pneumatyków automobilowych, jakiej dopuścili się nieznani sprawcy w garażu automobilowym przy ul. Krowoderskiej.

W dniu wczorajszym wyszło na jaw, iż sprawcami kradzieży byli znani i z dawna poszukiwani bandyci: Ryszard Deresiewicz, Józef Telik i Stefan Sutor. Sprytni złodzieje, chcąc ujść przed okiem władz, wybrali sobie na

KRYJÓWKĘ

skład wyrobów betonowych na Krowodrzy. Tam **to chronili się bezpiecznie w swem mniemaniu.**

niedoścignieni dla nie zawsze zbyt rychliwe
ręki sprawiedliwości. Ku najwyższej jednak
niespodziance bandytów, policya wpadłszy
ich ślad, wtargnęła wczoraj około godziny 11
przed południem do kryjówki złodziejski
bandyci, znużeni prawdopodobnie jakąś noc
wyprawą, spali właśnie w tej chwili nie t
snem sprawiedliwych, ile snem złodziei;
mile zbudzeni wtargnięciem władzy, zostali
sztowani. Gdy zaś bandytów odprowadzono
policyę, poczęli oni z nienacka

STRZELAĆ DO POLICYANTÓW

i rzucili się do ucieczki.

W odpowiedzi na to przedstawiciele
bezpieczeństwa dali również strzały do
jących, raniąc przytem jednego z nich,
ciężko w nogę. Rannego odwieziono do
Deresiewicz zaś i Telik zbiegli.

Zaznaczyć należy, że główny herszt
opryszków, Deresiewicz, już drugi raz
nich czasach w podobnym wypadku
ucieczką.

W kryjówce bandytów znaleziono o
borów automobilowych z garażu, ró
transmisyjne, wartości

KILKUDZIESIĘCIU TYSIĘCY

skradzione na szkodę firmy Wurm
Szajka ta jest ponadto podejrzana
reg włamań.

—o—

Epidemia grypy w Arg

(l.) Z Buenos-Ayres donoszą o s
pie płucnej, kóra panuje w całej
Skutki jej są wprost piorunujące.
uległy grypie, umierają, zanim zd
dzielić pierwszej pomocy. Sławny
gentyński Adelino Galvani zachor
po południu, a wieczorem przenies
tala zakończył życie. Władze arge
poczęły energiczne kroki dla ukróc
sznej plagi.

—o—

MIANOWANIA W UNIWERSYTE
Państwa zamianował postanowienie
września 1919 docenta prywatnego
bnschlaga profesorem nadzwyczajn
skiego w Uniwersytecie Jagielloński

Naczelnik państwa zamianował
dnia 22 września 1919 nadzwyczajn
Stefana Dąbrowskiego profeso
chemii ogólnej i nauki żywienia
mii Weterynaryi we Lwowie.

TOW. PRZYJACIÓŁ NAUK w P
niu zasług położonych około nauk
nictwa w zjednoczonej Polsce mi
stra Oświecenia prof. dra Jana
im członkiem honorowym.

KOMITET ŚCISŁY DLA PRZY
NIKA PAŃSTWA urzęduje od dzi
magistratu sala I p. o 6 wiecz.

INSPEKTORAT POCZTOWY
niósł się z lokalu przy ul. Szuj
przy ul. Andrzeja Potockiego 9.

Z TEATRU POWSZECHNE
czwartek d. 16 bm. występuje na
głośnej komedyi Bunikiewicza, „
która ma za sobą wielki sukces
nach warszawskiej i lwowskiej.
wojenne (rzecz rozgrywa się b
strój społeczeństwa w tym czasi
legionów, niezłomna wiara w j
którem osnuta jest zajmująca
rekcya i reżyserya dokładają s
utwór jak najgodniej został w

JÓZEF ŚLIWIŃSKI I ERIKA
dziany cykl koncertów przez
Koncertowe E. Bujański" pod
naszą jakby senzacyą. Przez es
wybitniejsi artyści współcześn
pocznie dwoje artystów, którz
wymi ulubieńcami Krakowa t
pianista Józef Śliwiński dnia
na skrzypaczka Erika Morini
„Sokola". Zarówno Śliwiński,
bieżącym roku tylko po jedny
ich zawiera obok najefektown
repertoaru wiele utworów rzad
Bilety są już do nabycia u J
A—B.

PORANKI NIEDZIELNE W
SKIEGO rozpoczną się w niedz
poranek poświęcony będzie ko
vena, dotychczas jeszcze w Kr
Poranek ze względu na współ
artystów wywołał wyjątkowe z
gi poranek odbędzie się dnia 9 l
ny będzie arcydziełom muzyki

DO UNIWERSYTETU WILEN
stępujący telegram z Krakowa
ków pióra". W sławną rocznicę
wskrzeszenia Wszechnicy wileńs
tnej Wszechnicy krakowski „Zw
pióra" życzenia, aby duch wielki
mnianej młodzieży wileńskiej o
chwale nowej i wielkiej Polski!
ku": Jan Pietrzycki, wiceprezes.
sekretarz.

W „DOMU ARTYSTÓW" (plac
siaj (wtorek) o godz. 7 i pół wiecz
Pietrzyckiego: „Wspomnienia o le
skiego w miastach włoskich". Sta
legionistów odśpiewa artysta oper
Przy fortepianie Wanda [illegible]

wiece protestujące i były zbierano ofiary na
rzecz żydów i ofiar ukraińskich.

przedplebiscytowe i
Cieszyńskiem.

W całym rewirze górniczym panuje już
...j naprężenie podsycane zachowaniem się
...ów. Naprężenie to może doprowadzić do
niepożądanych, a nawet rozlewu krwi.
...e polskie w rewirze górniczym i to w Kar-
...órnej, Suchej oraz Dąbrowie są dla nas
... pewne. Niemcy oświadczają głośne
...utralność, mimo to podkreślają ciągle
...tępowania Czechów. Ze strony polskiej
...em agitacyjnym byłoby zaprowianto-
...ska.

...i w Ameryce.

...ni a białymi. W ... wybu...
...ych, którego celem było wymordo-
...h.

...lszewickich
...olskie.

Krasławką i pod Dźwińskiem zosta-
...ne ogniem karabinowym. Na od-
...m energiczna działalność wywia-
...t wołyński: Na południe od Olew-
...owane nasze oddziały, wypadem
...zbiły nieprzyjaciela, biorąc jeń-
...maszynowy i minierkę. Na reszcie
...a działalność wywiadowcza pa-
...ich.

...y w Polsce?

...as dnia 18 b. m. odbędzie się
...rezesów, który zadecyduje, ja-
...hwycić się mają kolejarze dla
...woich postulatów. Sfery kole-
... że należy oczekiwać powszech-
...tarzy na tle ekonomiczne...

...proklamowali

Tak zwana centralna ko-
...związków zawodowych (or-
...tów) popiera strejk rolny.
...macyi w wielu poważnych
...ch wyrażają żądanie, aby
...czną akcyę zapobiegawczą
...ku bolszewickie knowania.

...rodzieńszczyzny
... Paryżu.

...że pułkownik Kise jest o
...poinformowany niedokładnie,
...wach tendencyjnie ... do
... kresach nie jest życzliwie
...dpowiedzi swojej zaznaczył,
... może być uregulowana do-
...niu ładu i porządku w Ro-
...ę tam stosunków. Instytucyą,
...ać w tych sprawach, jak za-
... będzie Liga narodów. Dele-
... do rozporządzenia pułk.
...ryały informacyjne. Następ-
...cyę przedstawiciel Ameryki
...nteresował się niektórymi
...macyjnemi przedstawionemi
...Jeden z francuskich członków
...jowej, Le Rond, przyjął dele-
...patycznie i wyraził opinię, iż
...czenia ziemi wileńskiej i gro-
...lski znajdzie gorące poparcie
...nak sprawa nie jest aktual...

Mówić o niej będzie można dopiero po uporządkowaniu stosunków w Rosyi. Wloski senator Szialoja, również członek Komisyi Cambona, wypytywał się delegatów o stosunki kościelne i religijne na Litwie i Białorusi i zapewnił o życzliwości Włoch dla sprawy przedstawionej przez delegacyę. W czasie pobytu w Paryżu zgłaszali się do niej korespondenci pism miejscowych. W rozmowach delegaci zdolali zainteresować ich sprawą swoją, co wyraziło się w licznych artykułach. Wobec przyłączenia ziem wileńskiej i grodzieńskiej do Polski prasa paryska zajęła stanowisko bardzo życzliwe. Delegacya odniosła z pobytu swego w Paryżu wrażenie, że w decydujących kolach politycznych brakuje dokładnych informacyi w sprawie kresów wschodnich i że do kół tych dochodzą często informacye tendencyjne, ze sfer przeciwnych i nieprzyjaznych Polsce i znajdują w kołach politycznych wiarę i życzliwe przyjęcie. Delegacya niaraz słyszała zdanie, że losy Wilna znajdują się w znacznej mierze w rękach ludności miejscowej.

Koalicya postanowiła przerwać ofenzywę Goltza.

Warszawa (W. B. K.) Otrzymano tu wiadomości, że koalicyjne koła wojskowe postanowiły za wszelką cenę przerwać ofenzywę von der Goltza na łotewskim froncie.

Sfery łotewskie twierdzą, że Goltz i wojskowa partya niemiecka rozpoczęli ofenzywę po poprzedniem porozumieniu się z niemieckimi baronami bałtyckimi. Chcą oni zająć cały pas nadbrzeżny i utworzyć tam pruskie kolonie wojskowe, któreby stały się punktem wyjścia dla niemieckiej ekspanzyi na Rosyę.

Zwycięski pochód Judenicza na Petersburg.

Paryż. (BK) Sprawozdawca „Daily Mail" z Rewla dowiaduje się o ofenzywie rozpoczętej w ubiegły piątek na Petersburg przez armię Judenicza, co następuje. Zajęcie Jamburga nad zatoką Fińską przez wojska gen. Glasenappa stanowiło pierwszy etap do zdobycia Petersburga. Cały sztab 10 dywizyi bolszewickiej i 2000 ludzi wzięto do niewoli. Rosyjski gen. Wladimirow doniósł sprawozdawcy, że atak pułkownika Bermonta przyszedł zapóźno i że nic już nie powstrzyma zwycięskiego pochodu Rosyan.

Wiedeń (PAT) „Wiener Allg. Ztg." donosi z Mitawy, że główny komendant rosyjskiej armii Awałow-Bermont wystosował następujący iskro wy telegram do Denikina: Dnia 8 i 9 października pobiły moje wojska pod Rygą oddziały łotyskie i estońskie na głowę. Zabezpieczywszy w ten sposób swoją podstawę, spodziewam się w najbliższej przyszłości z zachodu uderzyć na bolszewików i w ten sposób ułatwić zwycięzki pochód Waszej Ekscellencyi.

Walki Rosyan z Łotyszami na przedmieściach Rygi.

Nauen (PAT). Bałtyckie komisye narodowe uchwaliły stanowisko neutralne w walce Łotyszów z Rosyą. Bałtycka obrona krajowa nie będzie uczestniczyć w ataku na Rygę, gdyż walczy w okolicy Dźwińska przeciw bolszewikom. Zachodnia armia rosyjska, walcząca przeciwko Łotyszom, zajęła zachodni brzeg Lidy i toczy walkę na przedmieściach Rygi. W armii tej walczą również wojska generała Bischoffa, który przyłączył się z całym swoim oddziałem do armii zachodnio-rosyjskiej.

Goltz oświadcza, że wojska niemieckie nie usuną się z nad Bałtyku.

Wiedeń. (PAT) „Telegr. Comp." donosi z Londynu pod datą 12 bm.: Korespondent „Daily Express" przeprowadził rozmowę z generałem von der Goltzem, który oświadczył, że został odwołany przez rząd niemiecki. Wojska nadal pozostaną, ale mówiąc ściślej, nie będą one wojskami niemieckiemi, lecz rosyjskiemi. Nie wrócą one do Niemiec, gdzie niema dla nich ani pracy, ani żywności. Wojska, które teraz pozostały w Kurlandyi, są bez ojczyzny. Dawniej emigrowałyby one do Ameryki, ponieważ obecnie jest to niemożliwe, pozostaną one w prowincyach nadbałtyckich.

Goltz poszedł na służbę rosyjską.

Wiedeń (B. K.). Havas donosi, że Goltz podał się pod rozkazy rosyjskiego pułkownika Awałowa-Bermonta.

Nota Focha do Niemiec w sprawie machinacyi Goltza.

Beerlin (BK) Z powodu nieopróżnienia prowincyi nadbałtyckich wystosowała ententa notę do rządu niemieckiego, w której powiedziano: Dlaczego generał von der Goltz, skoro przed kilku dniami został powołany do Berlina, rozmyślnie pozostał na terenie operacyjnym? Widocznie, aby dzięki swemu autorytetowi oficyalnego stanowiska przeprowadzić organizacyę, która pozwoli rządowi niemieckiemu twierdzić, że wojska dziś stały się opornemi. Czy von der Goltz działał wbrew instrukcyom rządu? Jeżeli tak, dlaczego ta niesubordynacya nie została ukarana? O ile rząd niemiecki na te pytania nie da bardziej wystarczającej odpowiedzi, jak dotychczas, utrzyma koalicya w mocy zasadę pełnej odpowiedzialności rządu niemieckiego co do powrotu wojsk. W każdym razie przyjmuje koalicya propozycyę, by wysłać przedstawicieli koalicyi celem przyjęcia do wiadomości zarządzeń poczynionych przez rząd niemiecki. Dopiero gdy przewodniczący tej komisyi doniesie radzie najwyższej, że zarządzenia odmarszu zostały przeprowadzone, będą mogły być cofnięte zarządzenia przewidziane telegramem z dnia 27 września. Podpisany marszałek Foch.

Zamknięcie uroczystości wileńskich.

Wilno (PAT). Wczorajszy dzień obchodów w Wilnie poświęcony był prawie wyłącznie wydziałowi sztuk pięknych. Po południu odbyło się otwarcie wydziału, który mieści się w murach pobernardyńskich. Około godziny 1-ej przybył naczelnik państwa, poczem rozpoczął się akt inauguracyjny. Przemawiali rektor uniwersytetu i minister sztuki i kultury p. Przesmycki. Z kolei przemawiał właściwy twórca wydziału sztuk pięknych, obecny jego dziekan, Ferdynand Ruszczyc. W imieniu warszawskiego Towarzystwa sztuk pięknych składał życzenia nowemu ognisku kultury ks. Woroniecki. Koniec zebrania stanowiła mowa Artura Górskiego o ewolucyi i znaczeniu sztuki, specyalnie sztuki polskiej. Wczoraj została otwartą wystawa uniwersytetu. Wystawa obejmuje zbiór zabytków i dzieł sztuki. Wieczorem podejmowało gości miasto Wilno w sali miejskiej przy ulicy Ostrobramskiej. Obchody zakończyło przyjęcie, urządzone w klubie szlacheckim na cześć naczelnika państwa, który w nocy wyjechał z Wilna.

Pamiętajcie o żołnierzu polskim!!!
Rzucajcie gazety do skrzynek szpitalnych!

Panna
inteligentna otrzyma zaraz posadę w wypożyczalni książek Gumplowicza, Bracka 9. Zgłoszenia z świadectwami tylko od 8—9 rano. 3577

3000 koron 3511
lub więcej wedle umowy, ofiaruję za wskazanie lub wyszukanie mi mieszkania 3 lub więcej pokoi z kuchnią w którejkolwiek dzielnicy Starego Krakowa. Czynsz mogę płacić rocznie z góry. Zgłoszenia pod „Komfort“ do Biura ogłoszeń „LOT“, Rynek 8.

Posada ogrodnika
do nowo zakładanego ogrodu warzywno-owocowego, rozumiejącego się trochę na pasiece, a którego żona także mogłaby objąć funkcyę **klucznicy** — tylko dla bezdzietnego małżeństwa — jest od 1 lub 15 listopada do objęcia. Reflektujący zechcą przesłać swoje warunki i referencye: Zakopane, Hotel „Sport“ Nr. 22. 3519

Przechodząc ulicą Zwierzyniecką 9 października: zgubiłem portfel z 513 kor. i dwie asygnaty pożyczki państwowej każda po 1000 K. Upraszam uczciwego znalazcę o odesłanie mi asygnat na ul. Królowej Jadwigi Nr. 71. Michał Cieplak. Asygnat zrealizować nie można gdyż są zastrzeżone! 3542

National Kasę kontrolną kupię czterocyfrową klawiszową, używaną względnie nową. Kielce, Królestwo, Księgarnia Leona, 3546

Osoba w średnim wieku,
miłej powierzchowności b. dystyngowana i inteligentna, łagodnego charakteru, wielkiej szlachetności serca, muzykalna poszukuje miejsca do towarzystwa starszej pani lub pana. Reflektuje tylko na osoby z lepszej sfery. Zgłoszenia do Administracyi „Gońca“ pod „Samotność“. 3547

Okazya
do sprzedania nowe ubranie sportowe z najlepszej wełny angielskiej za 1500 K i suknia czarna gazowa. Wiadomość: Ul. Jasna 3, II p. na lewo od g. 1—3 pop. 3578

Do większego majątku
w wschodniej Galicyi poszukuje się zdolnego maszynisty tartacznego do prowadzenia lokomobili 80 H. P. i dwóch dynamo-maszyn. Warunki: pensya według umowy, mieszkanie, światło opał i ogrod. Zgłoszenia z podaniem kwalifikacyi do Administracyi dóbr Suchej i Ślemienia w Suchej ad Żywiec. 3563

Wdowiec lat 43 na stanowisku z jednem dzieckiem, mający większy zapas gotówki pragnie zawrzeć znajomość z panną lub młodą wdową inteligentną, ładną do lat 25. Posag niekonieczny. Pierwszeństwo mają brunetki wysokiego wzrostu. Zgłoszenia osobiste: Maksymilian Wilczyński, Kraków, Szewska 18, II p. 3558

Kawaler lat 35 Polak
na rządowem stanowisku poszukuje w celu matrymonialnym panny lub bezdzietnej wdowy do lat 30. Posag lub intratne zajęcie wymagane. Rzecz traktuje seryo. Zgłoszenia pod „Skarbowość“ poste restante Czortków za okazaniem banknotu dwukoronowego Nr. 557330. 3574

Portrety 3367
do naturalnej wielkości z każdej fotografii wykonuje starannie, szybko Zakład fotograficzny A. Kukulski, Jasło.

Pomocnik handlowy
z działu maszyn pisarskich, mebli, urządzeń biurowych lub t. p. poszukiwany do poważnej firmy w Krakowie na dogodnych warunkach natychmiast. Reflektanci zechcą się zgłosić do Biura ogłoszeń Feliksa S... w Krakowie, Grodzka 13 ... 3566

Potrzebna nauczycielka
na wieś z zakresu II gimn. i język francus. z konwersacyą. Zgłoszenia listowne pod adresem: Stanisław Rodkiewicz, Bukowsko. 3562

Kupuję i sprzedaję
złoto, srebro, brylanty, perły i wszelką biżuteryę nową i antyczną, oraz sztuczne zęby. Płacę najwyższe ceny.
JÓZEF CYANKIEWICZ, Sławkowska 1. (sklep zegarmistrzowsko-jubilerski). 2263

Panny chętne do pracy
potrzebne do pakowania. Zgłoszenia: Fabryka „Derma“, Podzamcze między 2—3 pop.

Kolonistom

dla wschodniej Galicyi daje dobre ziemie po przystępnych cenach t. j. od 1000 koron do 3000 kor. oraz las budulcowy zarazem różne ulgi. Zgłoszenia przyjmuje do dnia 24 b. m.
Rządowo upow. Biuro parcelacyjne w Krakowie przy ulicy Grodzkiej L. 29. 3512

Do sprzedania
garnitur salonowy (meble) lustro z płytą marmurową i stół. Do obejrzenia ul. Straszewskiego 25, of. III p. mieszkanie 6. 3554

PRACOWNIA
ubiorów wojskowych i cywilnych
Wincentego Żmudy
byłego legionisty
w Krakowie, ul. św. Tomasza l. 21,
wykonuje dla wojska polskiego mundury, ściśle według przepisu. 3484

Fortepian do sprzedania
ul. Dąbrówki l. 6 na parterze w Podgórzu. 3570

Dwa świeczniki
gazowe mosiężne do biura lub sklepu do sprzedania. Karmelicka 6, Składnica pamiątek z Krakowa. 3569

Dla Pań!!

Najszykowniej wykonywa: **kostyumy, płaszcze, s...., wierzchy do futer, suknie spacerowe, spódnice etc.** krojem francuskim i angielskim.
Pierwszorzędna pracownia (siły męskie) 3377
Józef Gałązka
Kraków, Floryańska 14.

Piękne bronzy, szkła kryształowe, papierośnice srebrne, emaliowane i gładkie, oraz srebrne alpaka, portfele, portmonetki skórzane, piękne breloczki srebrne i double, spinki srebrne i metalowe, cygarniczki bursztynowe, pamiętniki, albumy na kartki, oraz wiele pięknych rzeczy poleca
SKŁADNICA PAMIĄTEK Z KRAKOWA
Stanisława Spiglowa
ul. Karmelicka 8.

Rządowo upoważnione
BIURO PARCELACYJNE
inż. ARTURA BROMOWICZA
z rządową siedzibą
w Krakowie, ul. Grodzka L. 26
Telefon 3444
kupuje dobra dla parcelacyi oraz parcele budowlane, przeprowadza wszelkie roboty techniczne jakoteż eleboraty dla hipoteki. 3229

Boa skunkowe
prawie nowe, rajer **czarny** bardzo piękny do sprzedania. Karmelicka 6, Składnica pamiątek z Krakowa. 3568

Obszerniejszej ubikacyi
na magazyn poszukuje się. Zgłoszenia przyjmuje Dom Informacyjny Eibenschitz, Rynek 7. 3552

Dotychczasowa ilość kont czekowych przeszło 3000

Dotychczasowa wysokość wkładów:
Koron przeszło 300.000.000
Marek „ 30.000.000

DYREKCYA
Pocztowej Kasy Oszczędności (P. K. O.)
(Warszawa, Plac Warecki 8)

Instytucyi Państwowej, powołanej do życia Dekretem Naczelnika Państwa z d. 7. II. 1919 i działającej pod kontrolą i gwarancyą Państwa

podaje do publicznej wiadomości:

1. że przyjmuje w obrocie czekowym lokaty kapitałów w wysokości nieograniczonej płatne a vista (na każde żądanie) i oprocentowywuje je w stosunku 2% rocznie.
2. że właściciele jej kont czekowych mogą wystawiać przekazy na wszystkie, nawet na najodleglejsze miejscowości Państwa i dokonywać bezprowizyjnych przelewów na dobro innych właścicieli kont czekowych.
3. że w najbliższej przyszłości przyjmować będzie lokaty najdrobniejszych nawet oszczędności, poczawszy od 1 marki lub korony do 5000 marek lub koron, również płatne na każde żądanie, i oprocentowywać je będzie w stosunku 3% rocznie.
4. że można za jej pośrednictwem dokonywać zakupu i sprzedaży papierów wartościowych i walut obcych, oraz zamiany pieniędzy, wszystko podług oficyalnego kursu Giełdy Warszawskiej.
5. że w czasie najbliższym zacznie przyjmować depozyty papierów wartościowych i załatwiać zlecenia. 3555

Hurtownia perfumeryi

poleca wszelkie artykuły w zakres kosmetyki wchodzące, jak: pasty do zębów, kremy na twarz, pudry, wodę kolońską, brylantyny, wody toaletowe, mydła toaletowe i do golenia po cenach fabrycznych

MAKS LANDWIRTH
Kraków, ul. Dietlowska l. 40. 3351

Ważne dla P. T. Kupców i Kółek rolniczych.

Mydło do prania, mydła toaletowe, pasta do obuwia, sznurowadła, farba słynna „Koloryna“, szczotki, nici, bawełna i t. d. Płótna kolorowe i białe. Codziennie świeże drożdże. Kawa, herbata, cykorya, **korzenie**
poleca tylko hurtownie

Dom Handlowy F. Weiss, Kraków
Lobzowska 12. 3431

„EKONOMIA“ Dom dla handlu :: i przemysłu ::
w Krakowie, Dunajewskiego 2.

Przeprowadza tranzakcye kupna i sprzedaży: **majątków** ziemskich, lasów, kamienic, realności wiejskich, interesów handlowych i przemysłowych, przeprowadza parcelacye majątków, lokuje kapitały na hipotekach i t. d. Dostarcza w ładunkach wagonowych; Wapno grube, najlepszej jakości, oraz drzewo opałowe, po najniższych cenach. 2601

FILATELISTA POLSKI
Miesięcznik poświęcony wiadomościom z filatelistyki polskiej i zagranicznej wyjdzie 25 października b. r.

Redakcya zaprasza niniejszem wszystkich miłośników filatelistyki do czynnego współpracownictwa przez nadsyłanie artykułów, korespondencyi oraz notat z dziedziny polskiej filatelistyki.

Administracya przyjmuje prenumeratę, która wynosi: w Małopolsce rocznie kor. 25·—, półrocznie kor. 15·—. Numer pojedynczy kor. 2·50; w Kongresówce i Wielkopolsce rocznie Mk. 14·—, półrocznie Mk. 8·—. Numer pojedynczy Mk. 1·50. 3521

Adres Redakcyi Administracyi:
Kraków, Plac Groble 20. Skrytka pocztowa 98.

Krój i szycie.

Z powodu podrożenia robót krawieckich, każda **praktyczna** pani może w krótkim czasie wyuczyć się kroju i **szycia** sukien damskich i dziecięcych
w szkole kroju i szycia „Józefina“, Długa 11.
Kurs rozpocznie się 15 października 1919 r. — **Tamże** wszelkie formy, podług wziętej miary. 3549

ZIEMNIAKI
z Małopolski na potrzeby miejscowych instytucyi państwowych
zakupuje 3490
URZĄD ZIEMNIACZANY
Warszawa Piękna Nr. 39

Szczegółowe oferty z oznaczeniem cen oraz powiatu, z którego ziemniaki będą dostarczane nadsyłać pod powyższym adresem.

PAŃSTWOWY URZĄD ZAKUPU ARTYKUŁÓW PIERWSZEJ POTRZEBY.



Świerzbę

usuwa radykalnie w przeciągu trzech dni mydlana „Maść P-ra Hebby“, wypróbowana i uznana przez powagi lekarskie chorób skórnych za idealny środek leczniczy. Łatwo się wciera, ma przyjemny zapach, nie plami bielizny, nie zanieczyszcza ciała, z łatwością zmywa się zwykłą wodą. Poza świerzbą „Maść P-ra Hebby“ leczy radykalnie wszelkie zakaźne krosty. — Uwaga: Nie stosować w wypadkach egzemy i nerwowego swędzenia skóry. — Wystrzegać się naśladownictw. — Żądać w aptekach i składach apteczcych: „Maść P-ra Hebby“ z rabakiem (Świerzbowiec) na etykiecie. — Słoiki na 1—3—12 osób. Po cenie kor. 9·50, 24, 80.
Dla koni od świerzby i parchów „EKWOL HEBDA“.
T-wo E. HEBDA i S-ka, Warszawa. Elektoralna 10, tel. 1—37.
Świerzbowiec
Skład na Kraków: M. Mazłowski, apteka „pod Baranikiem“, Mały Rynek. — Na prowincyę wysyła się za poprzedniem nadesłaniem należytości z doliczeniem 4 K za porto i opakowanie. 3481

... Wydawca ... Spółki ... „Goniec“ Józefy Mitrowskiej ... Redaktor odpowiedzialny Jan Staszkiewicz. — Druk. Ludowa w Krakowie.